Bohdana Parii¹

Recenzja. Petro Stetsyuk, *Перша конституція Польщі 1791. Спроба правового аналізу*, ISBN 978-966-8657-59-7, Wydawnictwo „Астролябія”, Lwów 2010, ss. 112

Recenzowana książka, autorstwa sędziego Sądu Konstytucyjnego Ukrainy w stanie spoczynku Petra Stetsyuka została wydana przez wydawnictwo «Астролябія» w 2010 r. we Lwowie, a jej tytuł przetłumaczony na język polski brzmiałby w sposób następujący: „Pierwsza konstytucja Polski 1791. Próba analizy prawnej”.

Pozycja ta zawiera analizę historycznych uwarunkowań powstania pierwszej polskiej konstytucji, tj. Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r., zwanej również Konstytucją 3-go maja. W recenzowanej publikacji ten właśnie akt prawny po raz pierwszy został zaprezentowany czytelnikowi ukraińskiemu w jego rodzimym języku. Analizie został poddany jego polityczny i prawny charakter. Przedstawiono również jego znaczenie dla rozwoju konstytucjonalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej. Warto wskazać, że książka uwzględnia bogaty materiał źródłowy obejmujący ponad 200 pozycji bibliograficznych, przeważnie w języku polskim i angielskim. Czytelnik odnajdzie w niej również tłumaczone na język ukraiński fragmenty omawianych aktów praw-

¹ ORCID ID: 0000-0002-7102-9527, magister, Katedra Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. E-mail: bohdana.parii@doctoral.uj.edu.pl.

nych, w tym nie tylko Ustawy Rządowej (zob. s. 84 in.), ale również np. ustawy o miastach królewskich z 18 kwietnia 1791 r. (zob. s. 102 i n.).

Recenzowana monografia składa się z pięciu rozdziałów, które poprzedzone są Wstępem, a uwieńczone Zakończeniem. Poszczególne rozdziały poświęcone są takim zagadnieniom jak przygotowanie i przyjęcie Konstytucji 3-go maja (rozdział I), struktura tego aktu prawnego (rozdział II), jego podstawowe instytucje (rozdział III) oraz znaczenie dla rozwoju konstytucjonalizmu europejskiego (rozdział IV). W ostatnim rozdziale autor podjął próbę skonfrontowania Konstytucji 3-go Maja z początkami rozwoju konstytucjonalizmu na Ukrainie.

Jak zauważa autor już we wstępie recenzowanej książki, „najważniejsze wartości polityczne i prawne współczesnego demokratycznego świata należą do doktryny konstytucjonalizmu. Jej początki sięgają czasów pierwszych konstytucji”. Uwaga ta jest trafna, jednak warto wskazać, że mądrość zakurzona przez stulecia może być dobrym wskaźnikiem dla teraźniejszości. Ta myśl zapewne przyświecała autorowi, któremu udało się połączyć ową mądrość historyczną z refleksją dotyczącą współczesności, i co najważniejsze, uwypuklić jej znaczenie dla przyszłości.

W pierwszym rozdziale recenzowanej monografii autor, analizując wydarzenia historyczne poprzedzające przyjęcie Konstytucji 3-go maja oraz towarzyszące jej uchwaleniu, dochodzi do wniosku, że akt ten był nie tyle efektem kompromisu, co desperacką próbą ratowania przez ówczesną szlachtę polskiej państwowości i próbą odsunięcia realnego już wówczas zagrożenia dla bytu państwa polskiego ze strony Rosji. Sposób przyjęcia Konstytucji 3-go maja, tj. w trybie aklamacji, potwierdza – zdaniem autora – szczególność sytuacji, w której państwo polskie ówczesnie się znajdowało.

Rozdział drugi książki zatytułowany „Konstytucja Polski 1791 roku jako dokument prawny” zawiera charakterystykę normatywną tego aktu prawnego zmierzającą do odtworzenia jego „istoty”. W tym rozdziale opisano również strukturę Konstytucji 3-go maja, która obejmowała preambułę oraz 11 artykułów o następujących tytułach: „Dominująca religia”, „Szlachta, ziemianie”, „Miasto i obywatele”, „Chłopi”, „Rząd, czyli definicja władzy publicznej”, „Sejm, czyli władza ustawodawcza”, „Król, władza wykonawcza”, „Władza sądownicza”, „Regencja”, „Szkolenie królewskich dzieci”, „Narodowe siły zbrojne”.

Autor podkreśla, że Konstytucja 3-go maja miała dać początek budowie systemu prawnego, w których inne akty prawne miały być z nią zgodne, przy czym chodziło o zgodność nie tylko z jej treścią, ale również z jej duchem. Względnej stabilizacji tej pierwszej polskiej ustawy zasadniczej miał służyć szczególnie tryb jej rewizji uruchamiany cyklicznie co 25 lat. Zmiany w ramach Konstytucji 3-go maja, co podkreśla autor recenzowanej pracy, miały nie być spontaniczne, lecz zaplanowane, przeprowadzane celem jej udoskonalenia. Nowelizacja tej ustawy zasadniczej miała być swoistą „zmianą dla zmiany”. Na tle tych właśnie postanowień Konstytucji 3-go maja autor sformułował bardziej ogólne refleksje dotyczące kwestii nowelizacji ustawy zasadniczej. Stwierdził, że częste konstytucyjne zmiany dopuszczalne są tylko wówczas, gdy faktycznie są niezbędne dla rozwoju państwa, a zmiany, które określił jako „nagłe” uznał za niebezpieczne dla społeczeństwa i państwa. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo tego, że zmiany przygotowywane pochopnie będą nieprzemyślane i nieprawidłowo sformułowane. Autor podkreślił również, że każda nowa konstytucja wymaga zapewnienia jej warunków do adaptacji w stanie niezmiennym do istniejącej rzeczywistości. Dopiero po takiej adaptacji można oceniać jej skuteczność i przydatność dla społeczeństwa, a także potrzebę jej ewentualnej rewizji.

Trzeci rozdział recenzowanej monografii obejmuje wnikliwą analizę podstaw społeczno-politycznych ówczesnej Polski oraz rozważania dotyczące zasady podziału władz i sposobu realizacji tej zasady w postanowieniach Konstytucji 3-go maja. Autor przywołuje słowa twórców tego aktu prawnego, którzy podkreślali, że „bez skutecznej władzy wykonawczej nie może istnieć (...) żaden najdoskonalszy rząd”, dobro ludzi zależy nie tylko od dostępności do „sprawiedliwych praw”, ale również „od ich realizacji” w praktyce. Obywatele mogą żądać nie tylko „ustanowienia prawa”, ale również – a może przede wszystkim – „nadzoru nad jego prawidłowym wykonaniem”.

Dwa ostatnie rozdziały pracy obejmują analizę znaczenia Konstytucji 3-go Maja dla rozwoju konstytucjonalizmu europejskiego i ukraińskiego. Autor zwrócił uwagę na tematyczną zbieżność Konstytucji 3-go Maja z ogłoszonymi 5 kwietnia 1710 r. przez Filipa Orlika po łacinie i po rusku *Pacta et Constitutiones legum libertatumque Exercitus Zaporoviensis* (Pakty i konstytucje praw i wolności wojska zaporoskiego). Dokument ten nazywany jest tzw. „Konstytucją Benderską” i uznawany przez niektórych historyków ukraiń-

skich za pierwszą konstytucję Ukrainy. Ten fragment recenzowanej monografii budzi jednak poważne wątpliwości. Warto bowiem zauważyć, że Filip Orlik wspomnianego dokumentu nie nazywał konstytucją, które to słowo w dokumencie tym pojawiało się wyłącznie w liczbie mnogiej i tylko w jego łacińskiej wersji. Dokument ten nie był również postrzegany przez jego autora jako podstawowe prawo państwa. Był to raczej odpowiednik współczesnej ustawy regulującej relacje między hetmanem a wojskiem. Co najistotniejsze jednak, w rzeczywistości ten dokument nigdy nie obowiązywał. Orlik był hetmanem na wygnaniu, a po ostatecznej klęsce swojego kluczowego sojusznika, szwedzkiego króla Karola XII, oraz nieudanej kampanii przeciwko Białemu Kościołowi, jakiegokolwiek szanse na wprowadzenie tego dokumentu w życie zostały przekreślone. Pogląd uznający tzw. „Konstytucję Benderską” za pierwszą konstytucję Ukrainy podważa również bogate dziedzictwo konstytucyjne Rusi Kijowskiej.

Recenzowana monografia jest ważną pozycją służącą popularyzacji dorobku polskiego konstytucjonalizmu na Ukrainie. Pozwoliła ona czytelnikowi ukraińskiemu zapoznać się z treścią Konstytucji 3-go maja oraz okolicznościami jej przyjęcia, a także jej znaczeniem nie tylko dla Polski, ale również dla Europy i Ukrainy.